

sygn. akt. V K 385/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Pawliczak

Protokolant: Patrycja Zielińska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 12 grudnia 2017 r., 4 stycznia 2018 r., 8 lutego 2018 r. sprawy:

K. J. (1)

córka M. i K.

urodzona (...) w P.

Z. J.

syna J. i B.

urodzonego (...) w S.

oskarżonych o to, że:

w dniu 23 sierpnia 2016 roku w S., działając wspólnie za pomocą pisma z dnia 23 sierpnia 2016 r. zatytułowanego „SKARGA/SPRZECIW/WNIOSK o zbadanie oraz podjęcie niezbędnych kroków w sprawie prowadzonej przebudowy samodzielnego budynku mieszkalnego zlokalizowanego przy ulicy (...) (Jasne B.) w S., obejmujący zmianę kategorii budynku i funkcji z mieszkalnej na użytkową. Budowa prowadzona jest między innymi (pozostali inwestorzy nieznani) przez FUNDACJĘ (...) (podane za tablicą informacyjną - decyzja (...))”, a skierowanego do Prezydenta Miasta S. Pana P. K., Wicewojewody (...) Pana M. S., Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w S., Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miasta S., Rady Osiedla (...) w' S., Rady Miasta S. oraz do Stowarzyszenia (...), pomówili B. L. i A. P. - wykonujące zawód radcy prawnego, prowadzące od 20 lat Kancelarię Radców Prawnych (...) s. c., działające także aktywnie m. in. w Północno- Zachodniej Izbie Gospodarczej (B. L.) oraz prowadzące wspólnie Fundację (...) z siedzibą w S., będącą organizacją pożytku publicznego - o postępowanie i właściwości, które mogły narazić je na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania wskazanego zawodu oraz prowadzenia działalności przez Fundację (...), sugerując w nadmienionym piśmie, że B. L. i A. P., prowadząc w/w inwestycję wykorzystują swoje kontakty zawodowe i personalne, dzięki którym mają szczególne poparcie Urzędu Miasta i jego Zarządu, jak również, że decyzja (...), w oparciu o którą w/w prowadzą inwestycję jest to: umiejętnie i celowo zaplanowana „fikcja prawna/przykrywka”, mająca na celu uniknięcie konieczności uzyskania pełnego pozwolenia na budowę, powiadomienia sąsiadów oraz omińnięcie innych wskazanych przepisów, nadto, że działalność o charakterze pożytku publicznego Fundacji (...) to w tym przypadku tylko odpowiednia „przykrywka”, która dla pozorów od czasu do czasu będzie wykonywana, gdyż podstawowym, aczkolwiek umiejętnie zapisanym i ukrytym celem fundacji jest prowadzenie działalności o charakterze komercyjnym (może nawet kawiarnianym, barowym, restauracyjnym lub zbliżonym) w piwnicy i na parterze”

tj. o czyn z art. 212 § 1 kk

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk umarza postępowanie przeciwko K. J. (1) i K. J. (2) o to, że w dniu 23 sierpnia 2016 r. w piśmie skierowanym do Prezydenta Miasta S., Wicewojewody (...), Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w S., Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miasta S., Rady Osiedla (...) w S., Rady Miasta S., Stowarzyszenia (...) pomówili B. L. i A. P. o to, że w nieetyczny sposób, wykorzystując poparcie, które mają u urzędników Urzędu Miasta S. i zarządzających miastem, doprowadziły do wydania przez Prezydenta Miasta S. sprzecznej z prawem decyzji nr (...) zezwalającej na przebudowę lokalu użytkowego i mieszkalnego oraz zmianę zagospodarowania terenu przy ul. (...) w S. oraz, że zarządzają fundacją, która prowadzi działalność o charakterze pożytku publicznego dla pozoru, to jest o takie postępowanie, które mogło poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu radcy prawnego lub zarządzania fundacją, to jest o czyn z art. 212 § 1 kk,

II. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk i art. 632a § 1 kpk obciąża każdą stronę kosztami procesu, które wyłożyła.

sygn. akt V K 385/17

UZASADNIENIE

K. J. (1) i K. J. (2) zamieszkują przy ul. (...) w S.. B. L. i A. P. są radcami prawnymi, prowadzą kancelarię w ich bezpośrednim sąsiedztwie, przy ul. (...) w S.. B. L. i A. P. zarządzają Fundacją (...), która posiada status organizacji pożytku publicznego i ma siedzibę pod tym adresem.

K. J. (1) i K. J. (2) odczuwali niegodności związane z funkcjonowaniem kawiarni w budynku przy ul. (...) w S.. Uważali, że zgodnie z prawem miejscowym teren, na którym zamieszkują, powinien zachować swój rezydencjonalny charakter, a prowadzenie usług powinno być znacznie ograniczone. W sierpniu 2016 r. przystąpiono do realizacji prac związanych z przebudową budynku przy ul. (...), który dotychczas był budynkiem mieszkalnym. K. J. i K. J. (2) zapoznali się z informacją zamieszczoną na tablicy informacyjnej, z której wynikało, że przebudowa jest prowadzona w oparciu o decyzję nr (...) wydaną przez Prezydenta Miasta S., a inwestorem jest Fundacja (...).

K. J. (1) i K. J. (2) sporządzili pismo opatrzone datą 23 sierpnia 2016 r., zatytułowane „SKARGA/SPRZECIW/WNIOSEK o zbadanie oraz podjęcie niezbędnych kroków w sprawie prowadzonej przebudowy samodzielnego budynku mieszkalnego zlokalizowanego przy ulicy (...) (Jasne B.) w S., obejmujący zmianę kategorii budynku i funkcji z mieszkalnej na użytkową. Budowa prowadzona jest między innymi (pozostali inwestorzy nieznani) przez FUNDACJĘ (...)(podane za tablicą informacyjną - decyzja (...))”, które skierowali do Prezydenta Miasta S., Wicewojewody (...), Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w S., Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miasta S., Rady Osiedla (...) w S., w którym wskazali, że osoby działające w imieniu inwestora, Fundacji (...) wykorzystują swoje kontakty zawodowe i personalne, dzięki którym mają szczególne poparcie Urzędu Miasta S. i jego Zarządu, a decyzja (...), w oparciu o którą prowadzą inwestycję jest to umiejętnie i celowo zaplanowana „fikcja prawna/przykrywka”, mająca na celu uniknięcie konieczności uzyskania pełnego pozwolenia na budowę, powiadomienia sąsiadów oraz ominięcie innych wskazanych przepisów w piśmie przepisów, w tym zawartych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Wskazali ponadto, że działalność o charakterze pożytku publicznego Fundacji (...) to w tym przypadku tylko odpowiednia „przykrywka”, która dla pozoru od czasu do czasu będzie wykonywana, gdyż podstawowym, aczkolwiek umiejętnie zapisanym i ukrytym celem fundacji jest prowadzenie działalności o charakterze komercyjnym (może nawet kawiarnianym, barowym, restauracyjnym lub zbliżonym) w piwnicy i na parterze.

dowód: pismo z 23.08.2016 r. k. 4

zeznania B. L. k. 81-85

odpis KRS k. 103-105

wyjaśnienia K. J. (1) k. 110-113

wyjaśnienia Z. J. k. 114

Aktualnie, według oznaczenia mapy geodezyjnej, w budynku przy ul (...) w S. znajdują się cztery lokale usługowe.

dowód: mapa geodezyjna k. 97

K. J. (1) i K. J. (2) nie przyznali się do popełnienia zarzuconego im czynu- zniesławienia B. L. i A. P.. Złożyli wyjaśnienia, w których dążyli do wykazania, że wydana decyzja była sprzeczna z planem zagospodarowania przestrzennego, pokrzywdzone posiadają powiązania osobiste i zawodowe z urzędnikami, a o przedmiocie działalności fundacji napisali prawdę (k. 110-114).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 213 § 1 kk sprawca, który niepublicznie podnosi prawdziwy zarzut nie popełnia przestępstwa.

Oskarżeni nie podnieśli zarzutów publicznie. Prawdziwość podniesionych przez nich zarzutów ma zatem decydujące znaczenie dla stwierdzenia czy popełnili przestępstwo.

W kontekście sprawy Sąd podziela utrwalone stanowisko judykatury co do tego, iż nie stanowią przestępstwa zniesławienia różnego rodzaju wypowiedzi dokonywane w ramach przysługujących jednostce uprawnień, m.in. oświadczenia składane w uzasadnieniu lub obronie praw, skargi sądowe, odpowiedzi na zarzuty procesowe, zażalenia, doniesienia pokrzywdzonych o przestępstwie (wyr. SN z 18.12.2000 r., IV KKN 331/00, Prok. i Pr. – wkł. 2001, Nr 7, poz. 2; podobnie wyr. SN z 23.5.2002 r., V KKN 435/00, Prok. i Pr. – wkł. 2003, Nr 6, poz. 5). Należy jednak zauważyć, że składanie pism zawierających skargi i doniesienia nie jest czynnością bezprawną jeżeli określona osoba działa w dobrej wierze, a cel, do którego zmierza jest celem rzeczywistym, a nie pozornym. Legalność zarzutów jest uzależniona od potrzeb wynikających z zagrożenia własnego prawa i konieczności wykazania niebezpieczeństwa dla własnych praw ze strony postępowania lub właściwości innej osoby albo podmiotu zbiorowego (por. Zoll, Kodeks karny, t. 2, 1998, s. 660).

Oskarżeni istotnie złożyli pismo będące przedmiotem sprawy w obronie swoich praw przed bezprawną ich zdaniem zmianą przeznaczenia terenu, na którym zamieszkują. Prawo do petycji, skarg i wniosków przysługuje każdemu na mocy art. 63 Konstytucji RP. Rzecz w tym, że jak zauważono wyżej, warunkiem uznania legalności złożenia skargi jest działanie skarżącego w dobrej wierze.

Wykazanie istnienia dobrej wiary przy sformułowaniu zarzutów pomawiających oskarżycielki prywatne obciążało oskarżonych. Ciężar dowodu prawdy w sprawach o zniesławienie obciąża oskarżonego. To nie pomówiony ma udowodnić nieprawdziwość zarzutu, lecz oskarżony, aby pozostać bezkarny, ma wykazać, że postawiony przez niego niepublicznie zarzut jest prawdziwy. Przyjęcie odmiennego rozkładu ciężaru dowodu prowadziłoby do sytuacji, w której pokrzywdzony byłby obciążony koniecznością wykazania, że nie jest np. złodziejem (zob. m.in. M. Mozgawa, Komentarz do art.213 Kodeksu karnego, publ. w Lex; A. Muszyńska, Komentarz do art.213 Kodeksu karnego, publ. w Lex).

W święte powyższego oskarżeni powinni wykazać, że zarzuty pomawiające podnieśli w dobrej wierze.

Oskarżeni w piśmie, którego dotyczy sprawa podnieśli wobec oskarżycielek prywatnych następujące zarzuty pomawiające:

1. Dotyczący wykorzystania poparcia, które mają u władz miasta i urzędników miejskich dla wydania korzystnej dla nich, bezprawnej decyzji. Zarzut wynika wprost z treści pisma. Należy zauważyć, że użycie trybu przypuszczającego (w piśmie: „bez tego, przepuszczamy, że jej wydanie byłoby niemożliwe”) nie ma wpływu na pomawiający charakter zarzutu. Pomówienie może być bowiem dokonane w takim trybie (przypuszczam, że K. to złodziej). Oskarżeni nie wykazali, że decyzja została wydana ze względu na omawiane poparcie urzędników miejskich dla oskarżycielek. W swoich wyjaśnieniach dążyli jedynie do wykazania bezprawności decyzji tj. jej niezgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Rzeczą jednak w tym, że ocena decyzji administracyjnej nie była przedmiotem procesu karnego. Wykazanie, że decyzja była sprzeczna z prawem nie prowadzi do wniosku, że została wydana ze względu na powiązanie czy poparcie strony u organu, który ją wydał. Administracyjne organy odwoławcze i sądy uchylają co roku setki decyzji administracyjnych ze względu na ich sprzeczność z prawem, co nie oznacza, że przy ich wydaniu doszło do przywołanego nadużycia. Podobnie, wydanie przez sąd, wyroku, który jest w tym miejscu uzasadniany, nie daje oskarżycielkom prywatnym podstaw by twierdzić, że oskarżeni mieli poparcie u sędziego, skoro wydał korzystny dla nich wyrok, naruszający, zdaniem oskarżycielek, prawo materialne.

Ponadto oskarżeni nie udowodnili w ocenie Sądu, że decyzja administracyjna została wydana w sposób sprzeczny z prawem. Wykazali jednak, że pozostawali w dobrej wierze co do tej okoliczności. Z treści miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wynika, że w części dotyczącej terenu, na którym zlokalizowana jest nieruchomość, której dotyczy sprawa, została ustanowiona, jako dominująca funkcja mieszkalnictwo. Z zapisów planu nie wynika czy funkcja ta ma dominować w każdej nieruchomości czy jedynie w terenie. Strony zajęły odmienne stanowisko co do tej kwestii. Z treści pisma zawierającego zarzuty pomawiające wynika, że oskarżeni wskazywali, że zgodnie z zapisami planu funkcja dominacja powinna być zachowana w przebudowywanej nieruchomości. Podnieśli w nim bowiem zarzut naruszenia przez wydaną decyzję uchwały ustanawiającej ten plan. Plan zagospodarowania zawiera oznaczenie zarówno granic terenu (pkt 1 teren elementarny S.P.06, k. 138 akt) jak i oznaczenie konkretnych nieruchomości (pkt 4). Jego zapisy dla osoby niebędącej prawnikiem mogą nie budzić wątpliwości co do tego, że funkcja dominująca odnosi się zarówno do terenu jako całości jak i konkretnych nieruchomości. Powyższe prowadzi do wniosku, że brak jest przesłanek by kwestionować, że oskarżeni twierdząc, że wydana decyzja administracyjna narusza zapisy planu zagospodarowania przestrzennego, pozostawali w dobrej wierze.

1. Dotyczący działalności Fundacji (...) przez wskazanie, że jej działalność pożytku publicznego to przykrywka. Oskarżeni nie wykazali prawdziwości tego zarzutu. Co więcej, z treści pisma z 23 sierpnia 2016 r. wynika, że oskarżeni uważali, że fundacja będąca organizacją pożytku publicznego nie może prowadzić działalności gospodarczej. Ich stanowisko jest sprzeczne z Ustawą o fundacjach, która stanowi, że fundacja może prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach służących realizacji jej celów (art.5 ust.5). Przypisując działalności fundacji charakter przykrywki, która miałaby ukrywać prowadzenie działalności gospodarczej, podnieśli zatem zarzut oczywiście nieprawdziwy. Fundacja (...) nie ukrywała przedmiotu swojej działalności, co wynika również z wpisu do KRS (k. 103-105). Podniesiony zarzut ma charakter oczywiście pomawiający, a okoliczność, że wynikał z niezajomości prawa, nie zwalnia oskarżonych od odpowiedzialności za jego sformułowanie. Przy dochowaniu minimalnej staranności mającej np. formę wpisania do wyszukiwarki internetowej hasła „fundacja działalność gospodarcza” i zapoznaniu się z wpisem do KRS pozyskaliby wiedzę, że prowadzenie działalności gospodarczej, w tym usługowej i kawiarnianej, to dozwolona forma działania fundacji, która w przypadku Fundacji (...) została wpisana do KRS.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że K. J. (1) i K. J. (2) dniu 23 sierpnia 2016 r. w piśmie skierowanym do Prezydenta Miasta S., Wicewojewody (...), Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w S., Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miasta S., Rady Osiedla (...) w S., Rady Miasta S., Stowarzyszenia (...) pomówili B. L. i A. P. o to, że w nieetyczny sposób, wykorzystując poparcie, które mają u urzędników Urzędu Miasta S. i zarządzających miastem, doprowadziły do wydania przez Prezydenta Miasta S. sprzecznej z prawem decyzji nr (...) zezwalającej na przebudowę lokalu użytkowego i mieszkalnego oraz zmianę zagospodarowania terenu przy ul. (...) w S. oraz, że zarządzają fundacją, która prowadzi działalność o charakterze pożytku publicznego dla pozoru, to jest o takie

postępowanie, które mogło poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu radcy prawnego lub zarządzania fundacją.

Zarzuty, które podnieśli oskarżeni mogli narazić oskarżycielki prywatne na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu i zarządzania fundacją bowiem dotyczą postępowania niemoralnego i sprzecznego z prawem. Radca prawny, który postępuje niezgodnie z zasadami etyki może ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, może utracić również klientów, w tym zwłaszcza będących podmiotami publicznymi. Podobnie działanie fundacji niezgodne z jej celem statutowym może doprowadzić do zawieszenia zarządu fundacji przez sąd (art. 14 ust. 2 Ustawy o fundacjach).

W świetle powyższego czyn przypisany oskarżonym wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 212 § 1kk.

Stwierdzenie, że K. J. (1) i K. J. (2) wyczerpali swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego nie jest równoznaczne z przypisaniem im przestępstwa. Zgodnie z art. 1 § 2 kk nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd brał pod uwagę:

1. Rodzaj i charakter naruszonego dobra.

Dobro chronione przez sankcję art. 212 kk to cześć zewnętrzna, dobre imię.

Oceniając stopień naruszenia tego dobra Sąd wziął pod uwagę, że oskarżeni w treści pisma zakwestionowali przede wszystkim decyzję administracyjną, jej zgodność z prawem. Jedynie ubocznie stwierdzili, że bez poparcia dla inwestora u urzędników wydanie decyzji nie byłoby możliwe. Nie wskazali jednak na żadne konkretne zachowanie oskarżycielek prywatnych, w tym takie, które mogłyby być uznane za bezprawne bądź niemoralne. W świetle tego nadużyciem jest twierdzenie, że zapoznanie się z ich pismem przez pracowników urzędu, na rzecz którego oskarżycielki świadczą obsługą prawną doprowadziły do utraty zaufania. Było to pismo strony niezadowolonej z decyzji, w którym nie było wskazanych konkretnych, nieetycznych działań oskarżycielek. Nie sposób jest w tej sytuacji uznać za prawdopodobne w stopniu wyższym niż znikomy przeprowadzenie przez urzędnika rozumowania, którego rezultatem mogłaby być utrata zaufania. Nadużyciem byłoby również twierdzenie, że podniesienie omawianych zarzutów mogło narazić oskarżycielki na utartę innych klientów. Osoby korzystające z usług radcy prawnego na ogół byłyby zadowolone gdyby posiadał poparcie u władz. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez fundację to wiedza, która powinna być nabyta w szkole średniej. Powinien posiadać ją zatem każdy z pracowników podmiotów, do których zostało zaadresowane pismo. Na jej podstawie powinien powziąć wniosek o tym, że przypisywanie fundacji prowadzenia działalności gospodarczej nie narusza jej dobrego imienia, a tym samym dobrego imienia zarządzających fundacją. Nie sposób jest zatem uznać, że jego postawienie mogło realnie narazić w sposób wyższy niż znikomy osoby zarządzające fundacją na utratę zaufania potrzebnego do jej prowadzenia.

2. Postać zamiaru, motywację sprawcy.

Powyżej wykazano, że oskarżeni pozostawali w dobrej wierze formułując zarzut dotyczący sprzeczności decyzji z prawem miejscowym. Ich zamiarem nie było zaszkożenie pokrzywdzonym, a wyrażenie sprzeciwu przeciwko decyzji, którą uważali za bezprawną. Formułując pismo korzystali z konstytucyjnego prawa do skarg i petycji. Istotne jest, że nie zostali zawiadomieni o postępowaniu, które zakończyło się wydaniem decyzji o przebudowie i zostali w ten sposób pozbawieni możliwości wyrażenia stanowiska. Przeświadczenie, że doszło w tej sytuacji do wydania sprzecznej z prawem decyzji usprawiedliwiało ich rozgorzyczenie. Powyższe prowadzi do wniosku, że ich postać zamiaru i motywacja nie były na tyle naganne by zasługiwały na społeczne napiętnowanie i prowadziły do wniosku, że popełniony przez nich czyn jest szkodliwy społecznie w stopniu wyższym niż znikomy.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że społeczna szkodliwość czynu, który przypisał oskarżonym, jest znikoma i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk umorzył postępowanie.

Na koszty procesu złożyły się wydatki oskarżycielek prywatnych wyłożone na opłatę sądową, wynagrodzenie pełnomocnika oraz wydatki oskarżonych wyłożone na wynagrodzenie obrońcy.

Sąd, mając na uwadze, że oskarżeni popełnili opisany w akcie oskarżenia czyn, którym wyczerpali znamiona czynu zabronionego, uznał, że względy słuszności sprzeciwiają się obciążeniu kosztami procesu wyłącznie oskarżycielek prywatnych. Uwzględniając, że żadna ze stron nie wygrała sprawy, a przynajmniej, że sprawa nie została rozstrzygnięta na rzecz żadnej ze stron zgodnie z jej żądaniem za słuszne należało uznać obciążenie każdej ze stron wydatkami, które dotychczas poniosła.